

Zenon Zamiar¹

**Zbigniew Ścibiorek, Przemysław Żukowski,
Piotr Szczepański, *Społeczno-terytorialna optyka
postrzegania i zarządzania bezpieczeństwem* [Socio-
-Territorial Optics of Security Perception and
Management / Социально-территориальная
оптика восприятия и управления
безопасностью], Wydawnictwo Akademii Wojsk
Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki,
Wrocław 2020, ss. 200**

W kwietniu 2020 roku ukazała się monografia pt. *Społeczno-terytorialna optyka postrzegania i zarządzania bezpieczeństwem* (Wydawnictwo Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu), której autorami są trzej nauczyciele akademicki w osobach: prof. Zbigniew Ścibiorek, dr Przemysław Żukowski i dr Piotr Szczepański. Osoby te, o czym zaświadcza liczne publikacje, od lat zajmują się zagadnieniami bezpieczeństwa państwa.

Tylko z pozoru sam tytuł monografii nawiązuje do kwestii dość często poruszanych w różnego rodzaju publikacjach. Takiemu stanowi rzeczy nie ma co się dziwić, chociażby dlatego, że potrzeba bezpieczeństwa przejawia się w swojej postaci społecznej i międzyludzkiej, a także stanowi podstawę organizacji i funkcjonowania w życiu codziennym oraz społecznym i państwowym. Identyfikuję się więc ze stanowiskiem autorów, że bezpieczeństwo w znaczeniu ogólnospołecznym obejmuje zabezpieczenie potrzeb istnienia, przetrwania, pew-

¹ Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu we Wrocławiu, Polska, ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-9887-0183>, e-mail: zzamiar@msl.com.pl.

ności, stabilności, tożsamości, niezależności, ochrony poziomu i jakości życia. Owa wszechstronność czyni bezpieczeństwo nie tylko naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych, ale także podstawą funkcjonowania państw i systemów międzynarodowych. Jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia, a zadaniem państwa jest eliminacja, a przynajmniej oddalenie, zagrożenia i wywołanych przez nie lęków, obaw, niepokoju i niepewności, tym samym stwarzając obywatelom optymalne warunki do rozwoju. Bezpieczeństwo jest kategorią pierwszoplanową dla człowieka. Określa się je także jako gwarancję nienaruszalnego przetrwania danego podmiotu oraz swobody jego rozwoju. Człowiek chcąc aktywnie działać w świecie przyrody, pragnie i ma prawo być bezpieczny. Powinien on jednak mieć świadomość tego, że podlega jej prawom, które wcale nie gwarantują mu bezpieczeństwa. Przeciwnie, wymuszają takie działania, które zapewniłyby mu możliwość wpływu na otoczenie, dając poczucie w miarę niezakłóconego bytowania, przetrwania i rozwoju. Wszystko to sprawia, że zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa stają się coraz bardziej złożone. Niejednokrotnie nie są one zbyt przychylnie zarówno dla społeczeństwa, jak i osób czy instytucji odpowiedzialnych za sprawy bezpieczeństwa publicznego oraz powszechnego. Zapewne więc powyższe przesłanki były podstawą zainteresowania się wspomnianymi zagadnieniami bezpieczeństwa.

Autorzy, doświadczeni nauczyciele akademicy, dostrzegają powyższe kwestie i akcentują je we wprowadzeniu. Podkreślają, że niebagatelny wpływ na płaszczyznę rozpatrywanych zjawisk ma stabilizacja sytuacji w Europie Środkowej i rozwój form demokratyzacji wielu obszarów życia społecznego i funkcjonowania instytucji. Jednakże współcześnie, w dobie pewnego zagrożenia bezpieczeństwa, poszczególne państwa i regiony stają przed nowymi wyzwaniem, których nie można jednoznacznie zdefiniować. Pojawia się szereg zagrożeń, których skutki trudno sobie wyobrazić. Ponadto – co zostało mocno zaakcentowane – przyjmowane procedury diagnozowania wielu zjawisk i (lub) zdarzeń niekorzystnych dla ludzi, środowiska czy też infrastruktury mają z reguły stosunkowo krótką żywotność. Nie należy postrzegać tego w kategoriach mankamentu, a traktować jako asumpt do doskonalenia istniejącego stanu rzeczy.

Taka konieczność wynika także z komplikującej się sytuacji politycznej i społeczno-ekonomicznej. Fakty te upoważniają do stwierdzenia, że w obecnych czasach wzrasta znaczenie bezpieczeństwa wewnętrznego w życiu społecznym i polityce państwa. W tej sytuacji ze wszech miar zasadne jest diagnozować otaczającą nas rzeczywistość w skali mikro i makro. Bowiem obecnie wiele zdarzeń, które mogą mieć miejsce daleko od nas, będą w mniejszym czy większym stopniu wpływać na nasze bezpieczeństwo i przyjmowane rozwiązania, które muszą mieć charakter rozstrzygnięć systemowych.

W monografii zrezygnowano z prezentacji i znaczenia bezpieczeństwa w naszym życiu oraz nie rozpatruje się bezpieczeństwa pod kątem potencjalnych jego zagrożeń. Autorzy swą uwagę skupili na kwestiach, które można byłoby zawrzeć w stwierdzeniu, że poziom bezpieczeństwa nie zależy wyłącznie od instytucji publicznych, od tego, co nam władza rządowa i samorządowa przygotowuje czy też wdroży do codzienności. Wiele spraw z zakresu bezpieczeństwa społeczeństwo może samo rozstrzygać, a w wielu przypadkach wspomagać obowiązujące rozwiązania. To obywatele najlepiej znają swoje potrzeby i mogą przedkładać konkretne propozycje ukierunkowane na polepszenie czy też modyfikację istniejącego stanu rzeczy.

Teza, że bezpieczeństwo to przecież wartość ponadczasowa i najistotniejsza dla każdego człowieka, jest dla autorów główną osią zainteresowania, to wyznacznik postrzegania i rozstrzygania wielu zagadnień. Przy czym, co jest godne podkreślenia, optyka rozpatrywania zbliżonych nawet kwestii jest zróżnicowana. I słusznie. Chociażby dlatego, że warunki funkcjonowania społeczeństwa są zróżnicowane, co z kolei implikuje zasadność analizowania niektórych spraw w oderwaniu od konkretnego zagrożenia bezpieczeństwa czy też sytuacji.

Stanowisko, że wnikliwa analiza otaczającej nas rzeczywistości nie jest łaskawa dla osób i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, jest jednym z zasadniczych powodów zainteresowania się autorów problematyką bezpieczeństwa, głównie w jego społecznym i terytorialnym wymiarze. Zgadzam się z tezą, że w wielu przypadkach dotychczasowe metody działania (rozwiązywania problemów) są nie do zaakceptowania we współczesnych czasach i warunkach. Jednakże umiędzynarodowianie zjawisk społecznych i gospodarczych jest tak dostrzegalne, że nie można przechodzić obok nich obojętnie. Nieodrowne jest dokonywanie zmian i weryfikowanie przyjmowanych rozwiązań. Chcąc bowiem być przygotowanym na ewentualność zdarzeń niekorzystnych dla państwa, społeczeństwa czy przyrody (środowiska), trzeba się wkomponować w otaczającą rzeczywistość i umiejętnie z niej korzystać, aby efektywnie monitorować, neutralizować i eliminować skutki niekorzystnych zdarzeń.

Każdy istniejący, indywidualny lub zbiorowy podmiot musi mieć zagwarantowane należyte warunki do realizacji własnych interesów w dziedzinie bezpieczeństwa, w tym szczególnie do osiągania odpowiednich celów społecznych, gospodarczych, informacyjnych, turystycznych czy kulturowych. Wszystko to sprawia, że poziom bezpieczeństwa, jego postrzeganie i ocena uzależnione są od wielu czynników. Ponadto ocena niektórych zdarzeń ma zabarwienie subiektywne, czemu nie należy się dziwić, a co znajduje potwierdzenie w badaniach przeprowadzonych przez autorów.

Zaakcentowana zasadność modyfikacji przyjmowanych rozwiązań wynika z wielu powodów. Wynikają one głównie z faktu, że przeobrażenia we wszystkich niemalże sferach działalności społeczeństwa i pojedynczych osób nie pozostają bez wpływu na optykę postrzegania spraw związanych z bezpieczeństwem. To, co obserwujemy, jest rezultatem przeobrażeń, które dotyczą wszystkich sfer życia publicznego i są pochodną szeregu zdarzeń. To także wynik dostrzegania przez społeczeństwo wielu kwestii, które rzutują na jego poziom bezpieczeństwa. Na szereg kwestii niebagatelny wpływ mają doświadczenia historyczne oraz wnioski z analizy bieżącej sytuacji polityczno-militarnej. Wskazują one, że system bezpieczeństwa państwa należy traktować jako konieczny, podstawowy i trwały element funkcjonowania suwerennego państwa, a także jako narzędzie kształtowania bezpiecznej przyszłości narodu.

Za zasadne należy uznać, że autorzy podkreślają szereg uwarunkowań wpływających na zmieniającą się optykę postrzegania kwestii bezpieczeństwa. Choć tego nie analizują, to wskazują na fakt, że współczesny świat nie pozostaje pozbawiony odczuwanych i realnych zagrożeń, których genezy należy upatrywać w napięciach politycznych, ekonomicznych, nacjonalizmie, antagonizmach etnicznych lub religijnych. Obok niebezpieczeństw wywoływanych postawą i działalnością człowieka istotnego znaczenia dla bezpieczeństwa nabierają kataklizmy naturalne. Proces globalizacji powoduje, że również zagrożenia o charakterze międzynarodowym szybko stają się realnym niebezpieczeństwem destabilizującym bezpieczeństwo krajowe bądź lokalne. W związku z tym wyspecjalizowane instytucje państwowe powinny być przygotowane, aby zapobiegać tego rodzaju zagrożeniom, a w przypadku ich zaistnienia podjąć działania prewencyjne i (lub) represyjne. Jedną z podstawowych potrzeb ludzkich jest bowiem pragnienie bezpieczeństwa osobistego.

W monografii wyraźnie podkreśla się, że do realizacji zadań ukierunkowanych na osiągnięcie powyższych celów ważną rolę spełnia obrona terytorialna. Najogólniej obrona terytorialna to „przygotowane zawczasu i funkcjonujące już w czasie pokoju elementy państwa, które współuczestniczą w podejmowaniu decyzji o jego bezpieczeństwie i działają w określonym systemie współzależności”². Jej celem jest powszechne przygotowanie i wykorzystanie zasobów ludzkich oraz materialnych do prowadzenia ochrony oraz obrony ludności na całym terytorium państwa dla zapewnienia skutecznego odstraszenia, ochrony i obrony przed agresją, atakami grup terrorystycznych, a także do niezwłocznego, skutecznego wsparcia władz i społeczeństwa w ratowaniu oraz zabezpieczaniu ludzi, mienia czy środowiska w sytuacjach klęsk żywiołowych, katastrof technicznych itp.

² *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji DD-3.40*, Warszawa 2018, s. 10.

W monografii wyraźnie zaznaczono, że w systemie obrony terytorialnej szczególną rolę odgrywają Wojska Obrony Terytorialnej. Są one bowiem tym elementem systemu bezpieczeństwa naszego państwa, który przygotowany jest do realizacji zadań w okresie pokoju, kryzysu i wojny (działań wojennych), zarówno w wymiarze narodowym, jak i koalicyjnym, jednak wyłącznie na obszarze własnego kraju. Stanowią one uzupełnienie i jednocześnie są komplementarną częścią potencjału obronnego Polski³. Chociażby przez przywiązanie do terytorium, skąd głównie pochodzą terytorialsi, mocno akcentowany jest społeczny wymiar bezpieczeństwa. Ich misją jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. Formacja ta posługuje się mottem: „zawsze gotowi, zawsze blisko”, natomiast jedno z jej głównych haseł brzmi: „Jestem pomocnym ramieniem i tarczą dla mojej społeczności”.

Z treści przedstawionych w monografii jasno wynika, że w obecnej sytuacji geopolitycznej Wojska Obrony Terytorialnej są jedynym, relatywnie szybkim, tanim i skutecznym sposobem odbudowy naszego bezpieczeństwa militarnego. Głównym zadaniem tego rodzaju sił zbrojnych jest współdziałanie z wojskami operacyjnymi, ochrona ludności przed skutkami klęsk żywiołowych i likwidacja tych skutków, ochrona mienia, akcje poszukiwawcze oraz ratownicze, ochrona zdrowia i życia ludzkiego oraz realizacja zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, a także szerzenie w społeczeństwie idei wychowania patriotycznego. Kwestie te po raz kolejny akcentują zasadność społecznego i terytorialnego postrzegania zjawisk (zdarzeń) niekorzystnie wpływających na bezpieczeństwo. To zaś, że kontekst terytorialny postrzegany jest przez pryzmat Wojsk Obrony Terytorialnej, wynika z faktu, że formacja ta posiada siły i środki oraz jest przygotowana do efektywnego przeciwdziałania zjawiskom zagrażającym bezpieczeństwu.

Niezależnie jednak od przyjętych rozwiązań dwa zasadnicze komponenty wojsk lądowych – wojska operacyjne i obrony terytorialnej – muszą być w pełni przygotowane do realizacji zadań w różnych stanach funkcjonowania państwa. Przewidywanym zadaniom i warunkom ich realizacji powinny być podporządkowane kwestie organizacyjno-strukturalne, wyposażenia i uzbrojenia oraz decyzje dotyczące ich rozmieszczenia na obszarze kraju i dowodzenia nimi. Istotne są również uregulowania prawne, które są podstawą funkcjonowania wszelkich organizacji w demokratycznym państwie. W tym miejscu pragnę podkreślić, że autorzy, przedkładając określone sugestie, posiłkują się rozwiązaniami przyjętymi w innych krajach. Jest to ze wszech miar zasadne, bowiem współpraca międzynarodowa, czerpanie z doświadczeń państw bardziej zaawansowanych

³ Por. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 156.

w tworzeniu struktur obrony terytorialnej, wymiana bieżących doświadczeń oraz zwiększenie potencjału szkoleniowego to bardzo istotne czynniki, które będą służyły wzmocnieniu naszego wspólnego bezpieczeństwa i możliwości reagowania na sytuacje kryzysowe, w tym zagrożenia płynące z zewnątrz.

Szerszy kontekst rozpatrywanych zagadnień wydaje się oczywisty, choć nie zawsze taki punkt widzenia jest powszechnie aprobowany. Działania ukierunkowane na rozwiązanie pojawiających się problemów zagrażających bezpieczeństwu muszą mieć wymiar wszechogarniający. Tylko bowiem systemowe rozwiązania gwarantują osiągnięcie efektu synergiczności, co nieustannie podkreślają autorzy recenzowanej monografii. W pełni identyfikuję się z ich tezą, że podejmowane są praktycznie od dnia, kiedy na nowo, w drugiej dekadzie XXI wieku odżyła koncepcja powołania do życia Wojsk Obrony Terytorialnej. Jednak ich postrzeganie w kontekście głębszych badań pozostawia nadal wiele do życzenia, głównie ze względu na dominację czynników intuicyjno-pragmatycznych.

Zgodzić się należy także z przesłaniem autorów, że w świetle pojawiających się uwarunkowań wynika potrzeba przyjęcia takich rozwiązań, które zagwarantują sprawne i efektywne działania Wojsk Obrony Terytorialnej w czasie pokoju, kryzysu i ewentualnej wojny (konfliktu zbrojnego). Rozstrzygnięcia przyjęte na czas pokoju muszą zatem umożliwiać bezkolizyjne przechodzenie do stanu funkcjonowania w warunkach kryzysu i być adekwatne do potrzeb wynikających z hipotetycznych działań wojennych. Nieodzowne jest przy tym, aby formacje obrony terytorialnej mogły realizować zadania na rzecz sił zbrojnych i społeczeństwa, zwłaszcza społeczności lokalnych. Sądzić należy, że konkluzje wynikające z recenzowanej monografii mogą być przydatne przy opracowaniu naukowo uzasadnionych podstaw teorii organizowania i funkcjonowania formacji mundurowych, które powinny być przysposobione do realizacji szeregu zadań zarówno niemilitarnych, jak i militarnych oraz do prowadzenia akcji ratowniczych, oraz usuwania skutków klęsk żywiołowych, awarii i katastrof. Przy czym przygotowaniom do realizacji różnorodnych zadań muszą towarzyszyć uregulowania prawne.

Za słuszne należy uznać akcentowanie, że szereg uwarunkowań dotyczących zagrożenia bezpieczeństwa nie pozwala stworzyć w miarę precyzyjnego scenariusza reakcji na możliwe zagrożenia. Fakt ten w połączeniu z posiadanymi siłami i środkami przemawia za tym, aby racjonalnie wykorzystywać posiadany potencjał. Od sposobu zarządzania własnymi zasobami zależeć będzie efektywność realizacji potencjalnych zadań. W tej sytuacji zarządzanie, rozumiane jako zarządzanie bezpieczeństwem, ma być w pierwszej kolejności ukierunkowane na szczegółową identyfikację: zagrożeń bezpieczeństwa dzie-

dzinowego i ich korelacji wzajemnych, możliwości zmniejszania prawdopodobieństwa ich wystąpienia, łagodzenia ich przebiegu po uaktywnieniu oraz usuwania skutków. Zasadne w tym miejscu jest podkreślenie jeszcze jednego faktu. Traktuje on o tym, że zarządzanie bezpieczeństwem wewnętrznym stanowi jedną z podstawowych funkcji wszystkich organów władzy i administracji publicznej, zarówno szczebla rządowego, jak i samorządowego. Kwestie te przewijają się przez poszczególne fragmenty monografii, zwłaszcza w rozdziale trzecim i czwartym.

Oprócz rozstrzygnięcia kwestii związanych z przygotowaniem rozwiązań systemowych i dotyczących wielu niuansów realizacji zadań nieodzowne są działania ukierunkowane na wzrost świadomości społeczeństwa w kwestiach związanych z potencjalnymi zagrożeniami ich pokojowej, a zarazem niezagrażonej egzystencji. Edukacja na rzecz bezpieczeństwa wymaga również rozstrzygnięć kompleksowych obejmujących całe społeczeństwo. Konieczna jest edukacja na rzecz bezpieczeństwa, o czym w całości traktuje rozdział piąty. Jeśli bowiem poszczególne osoby, jak i grupy społeczne (społeczności lokalne) będą posiadać wiedzę dotyczącą przeciwdziałania, a kiedy wystąpi zagrożenie, minimalizowania skutków negatywnego oddziaływania, to w wymiarze społecznym będzie można mówić o odniesionym sukcesie. Wtedy zapewne niemilitarne zdarzenia nadzwyczajne, jak i zjawiska militarne nie będą tak niekorzystne dla ludzi czy środowiska. O pewnych kwestiach z tym związanych traktuje ostatni, piąty rozdział publikacji. Tam też zawarte jest pytanie: edukacja na rzecz bezpieczeństwa to moda czy konieczność?

Mocno zaakcentowano, że przy obecnej palecie zagrożeń bezpieczeństwa nieodzowne są działania ukierunkowane na wzrost społecznej świadomości, głównie pod kątem sposobu przeciwdziałania temu wszystkiemu, co może burzyć stan niezagrażonego życia i rozwoju. Edukacja na rzecz bezpieczeństwa powinna mieć nie tylko wymiar sformalizowany poprzez zajęcia w szkołach i uczelniach, ale także odbywać się przy każdej innej nadarzającej się okazji, mieć niejednokrotnie postać poczynań „przy okazji” umiejętnie wplecionych w przedsięwzięcia sportowe, rekreacyjne czy rozrywkowe. Edukacja ta jest istotna chociażby z tego punktu widzenia, że stanowi wspólny interes w myśl powiedzenia „czym skorupka za młodu przesiąknie, tym na starość trąci”.

Jestem przekonany, że wyraźniejsze uwypuklenie zagadnień dotyczących proobronnego oddziaływania na społeczeństwo wynika z faktu, że obecnie wzrasta zainteresowanie złożonymi zagadnieniami bezpieczeństwa, co należy postrzegać jako zjawisko ze wszech miar korzystne. To swego rodzaju fenomen współczesnych czasów, głównie z uwagi na coraz większe pragnienie życia w warunkach niezagrażenia. Niejako przy okazji, we wspomnianym rozdziale

piątym, podkreślono pewne kwestie bezpieczeństwa kulturowego jako swego rodzaju punkt odniesienia do zasadności podejmowania działań edukacyjnych. Podzielam taki punkt widzenia, ponieważ wnioski z analizy dziejów cywilizacji dostarczają aż nadto przykładów, że każda epoka i każda władza miała pomysły na ekspansję swoich osiągnięć kulturowych, co często odbywało się kosztem innych kultur.

Choć w monografii głównie uwaga została skupiona na obronie terytorialnej, wcale nie zmarginalizowano kwestii społecznych, co również zawarte jest w tytule publikacji. Wprost przeciwnie. Autorzy mocno akcentując zagadnienia związane z obroną terytorialną, i podkreślają społeczny aspekt kwestii dotyczących bezpieczeństwa. Nie kto inny, a społeczność lokalna jest tą częścią społeczeństwa, która tworzy i stwarza warunki do efektywnego funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej – formacji jednoznacznie przywiązanej do określonego terytorium. To ta formacja ma w pierwszej kolejności nieść pomoc swym rodakom, często najbliższej rodzinie.

W odniesieniu do struktury monografii zdania mogą być podzielone. Dla mnie nie budzi ona kontrowersji, ponieważ ukierunkowana jest na prezentację wyników badań w zakresie kwestii bezpośrednio i (lub) pośrednio dotyczących funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej w naszym kraju oraz ich miejsca i roli w systemie bezpieczeństwa państwa. Autorzy, poruszając kwestie społeczne i terytorialne, nie „zagubili” człowieka. I słusznie, ponieważ to przecież ludzie – przedstawiciele społeczności lokalnych, tworzą Wojska Obrony Terytorialnej i nadają im kształt ostateczny. Terytoriali są „przywiązani” do swego terenu i do spraw tam rozstrzyganych, a jeśli mają do tego wsparcie swych rodaków to są to podstawy do odniesienia sukcesu lokalnego.

Monografia zawiera wyniki prac badawczych, które są nadal prowadzone. W publikacji przedstawiono szereg poglądów, które wzbudzały i będą polem kontrowersji. Zaprezentowana optyka postrzegania poruszanych kwestii nie pretenduje do miana rozstrzygnięć ostatecznych. Z reguły scenariusze mają charakter wizjonerski, ale osadzony na wnioskach wynikających z szeregu analiz. W konsekwencji stopień szczegółowości rozpatrywanych zagadnień jest zróżnicowany. Niekiedy pewne kwestie zostały celowo pominięte lub jedynie zasygnalizowane. Takie rozwiązanie uznaje za korzystne dla recenzowanej monografii z kilku powodów. Zasadniczy wynika z faktu, że autorzy są konsekwentni w prezentacji wyników badań bezpośrednio związanych z zadeklarowanym tytułem publikacji. Po wtóre – i tu dostrzegam doświadczenie dydaktyczne – czytelnikowi niejako przekazuje się informację, że wiadomości na określone zagadnienia są zawarte w innych opracowaniach, po które trzeba sięgnąć.

Autorzy mocno akcentują, że realizacja tak wielu różnorodnych zadań powinna znaleźć swoje teoretyczne odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Tak jednak nie jest i tym samym mobilizują innych do określonego wysiłku intelektualnego i naukowego zarazem. W tym miejscu moja uwaga sprowadza się do kwestii następującej. Skoro autorzy, głównie w pierwszym rozdziale monografii, ukazali zmienność warunków otaczającej nas rzeczywistości, to zarówno twórcy *Społeczno-terytorialnej optyki postrzegania i zarządzania bezpieczeństwem*, jak i zdopingowani przez nich inni autorzy powinni zdawać sobie sprawę z faktu, że poglądy na kwestie dotyczące bezpieczeństwa nie mają zbyt długiej żywotności.

Po wnikliwej analizie treści recenzowanej monografii mam podstawy stwierdzić, że liczne źródła wiedzy pozwoliły przygotować tę publikację, w której dokonano identyfikacji problemu, zebrano wyniki wieloletnich dociekań oraz wskazano możliwe rozwiązania, głównie w sferze organizacyjnej i funkcjonalnej. Raz jeszcze podkreślę, że wyraźne uwypuklenia kwestii szeroko pojmowanego bezpieczeństwa i jego społecznych aspektów zaświadcniają, że autorzy zagadnienia dotyczące pokoju i obronności postrzegają w szerokim kontekście. To zaś, że podpowiadają, aby społeczeństwo pewne kwestie z tej sfery brało w swoje ręce, dowodzi, że choć trójka autorów była i jest wojskowymi, to na sprawy bezpieczeństwa patrzy oczyma ludzi pewnie osadzonych w realiach współczesności.

Na zakończenie swej recenzji przytoczę to, co napisał profesor S. Kowalkowski w indywidualnej opinii. Stwierdził on, że „[...] pozycja ta pozwala na odkrywczy wgląd w tematykę bezpieczeństwa w aspekcie społecznym, podając wiele słusznych propozycji, a także nowatorskich rozwiązań, [...] powstała wyczerpująca i dobrze uargumentowana publikacja dotycząca rzadko podnoszonej kwestii, jakim jest społeczny wymiar i optyka postrzegania bezpieczeństwa w regionie”.

Jestem przekonany, że recenzowana monografia znajdzie się w kręgu zainteresowania szeregu osób, zwłaszcza tych, którym sprawy bezpieczeństwa są bliskie. Pozycja ta pozwala na odkrywczy wgląd w tematykę bezpieczeństwa w aspekcie społecznym, podając wiele słusznych propozycji, a także nowatorskich rozwiązań.

Zapraszam do lektury tej publikacji, która została opracowana w bardzo przystępnej formie.